Niech ryzyko przestanie być problemem

Kategoria: Felietony
Opublikowano: piątek, 12, wrzesień 2025 14:19
Rafał Rudka
Odsłony: 1335

Czy świat musi kręcić się wokół dominacji ubezpieczycieli? Przyjrzyjmy się innej, świeżej koncepcji zarządzania ryzykiem, która oferuje coś więcej niż znane schematy. Oto umowa o wspólnym ponoszeniu kosztów – rozwiązanie, które zmienia reguły gry i daje realne korzyści wszystkim zaangażowanym.

Tradycja czy monopole?

W tradycyjnym podejściu zarządzanie ryzykiem opiera się na ubezpieczeniach. Samorządy płacą składki, licząc na to, że ubezpieczyciel przejmie na siebie ciężar potencjalnych strat. Ale czy tak być musi? W modelu dominacji, gdzie jedno towarzystwo narzuca warunki (w tym eliminując wypłatę za niektóre zdarzenia) i czerpie niemały zysk, trudno mówić o transparentności czy efektywności.

Proporcjonalność zamiast zysku

Związek Powiatów Polskich wychodzi z inicjatywą proponując wdrożenie między samorządowego mechanizmu opartego na zasadach współpracy. Uczestnicy nowatorskiej umowy dzielą się kosztami proporcjonalnie do ryzyka, jakie ponoszą. Ryzyko porównywalne? Koszty rozkładają się równo. Ryzyko zróżnicowane? Wtedy kalkulacja dostosowuje udział każdego podmiotu w sposób uczciwy i przejrzysty.

Jak to działa?

Zasada działania systemu jest prosta, ale niezwykle skuteczna. Każda jednostka samorządu terytorialnego (JST) określa poziom składki, na przykład bazując na liczbie mieszkańców. Całkowita suma tych składek tworzy pulę – wartość, która nie jest księgowana ani przechowywana na osobnym rachunku. Pomiędzy JST zawierana jest umowa solidarnościowa. Żadna z jednostek nie wnosi opłat, dopóki nie pojawi się zdarzenie losowe.

W momencie, gdy dochodzi do zdarzenia losowego, zgłaszane jest roszczenie do wszystkich „współudziałowców" z JST. Na tej podstawie kwota jest proporcjonalnie dzielona pomiędzy wszystkie JST uczestniczące w systemie.

Efekt? Koszty wynikające z wpłat w skali roku okazują się nieporównywalnie niższe niż obecne składki płacone ubezpieczycielom.

Zdrowie w centrum uwagi

Szczególnie obiecującym polem dla tej idei jest sektor medyczny. Obecny system wymusza na szpitalach płacenie horrendalnych składek, niezależnie od liczby rzeczywistych roszczeń pacjentów. To jak płacić za dach nad głową, który przecieka tylko czasami – a mimo to wymaga od nas ciągłych remontów.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której pieniądze zamiast do ubezpieczyciela trafiają na realne potrzeby pacjentów i szpitali. Mechanizm wspólnego ponoszenia kosztów pozwala przekierować środki tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Prawo na horyzoncie zmian

Obowiązek zawierania umów ubezpieczeniowych wydaje się być barierą dla wdrożenia tego rozwiązania. Ale to właśnie tutaj potrzebna jest odwaga legislacyjna. Rządzący mają unikalną szansę, by przetestować

Phoca PDF

ten model na jednym z najbardziej wymagających pól – ochronie zdrowia i skutkach zdarzeń medycznych. Wyobraźmy sobie pilotażowy program, w którym JST mogłyby realizować tę koncepcję, uwalniając sektor od kosztownych i nieefektywnych umów z ubezpieczycielami.

To nie czas na wahanie, ale na działanie. Odwaga i determinacja legislacyjna mogą przynieść finansowe oszczędności. Rozpocznijmy od ochrony zdrowia, a w przyszłości ten model może objąć kolejne sektory, redefiniując sposób, w jaki zarządzamy ryzykiem.

Przewaga alternatywy

Efektywność, przejrzystość, sprawiedliwość – te słowa najlepiej opisują potencjalne korzyści z wprowadzenia umowy o wspólnym ponoszeniu kosztów. To coś więcej niż finansowy eksperyment; to propozycja, która może odmienić cały system.

Niech umowa o wspólnym ponoszeniu ryzyka stanie się symbolem nowoczesności, który zamiast łatać dziury, buduje trwałe fundamenty dla lepszego zarządzania ryzykiem.

Ostatecznie chodzi tu o coś więcej niż biznes – o dobro wspólne.

Rudolf Borusiewicz
Rafał Rudka

Artykuł z cyklu tekstów jubileuszowych związanych z 25-leciem usamorządowienia wspólnot lokalnych. Zachęcamy Państwa do podzielenia się swoją refleksją dotyczącą samorządów.
Materiały prosimy przesyłać na adres: redakcja@wartowiedziec.pl

Phoca PDF